

dr hab. Przemysław Kania prof. AST
Akademia Sztuk Teatralnych
im. S. Wyspiańskiego w Krakowie
Wydział Teatru Tańca Filia w Bytomiu

Recenzja Rozprawy doktorskiej
pana mgr Mateusza Znanieckiego

pt. „Wpływ powszechnie znanego wizerunku postaci fikcyjnej na budowanie roli. Analiza pracy nad rolą Michała Wołodyjowskiego w spektaklu „Potop” w reżyserii Jakuba Roszkowskiego w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.”

mgr Mateusz Znaniecki studiował na Wydziale Aktorskim (lata 2007-2011) Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi, gdzie uzyskał tytuł magistra sztuki. W 2014 rozpoczął kolejne studia - Reżyserię - na Wydziale Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Od 2018 - doktorant na Wydziale Aktorskim Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi.

Pan Mateusz Znaniecki zadebiutował rolą Reżysera/Iwana w spektaklu „Mistrz&Małgorzata Story” w reż. Roberta Talarczyka w Teatrze Polskim w Bielsku - Białej (2011r.). Kolejne Jego role w tym teatrze to: Michał, w spektaklu „Cesarz Ameryki” w reż. Jacka Głomba oraz postać Amadeusza w spektaklu „Amadeus” w reż. Roberta Talarczyka.

Kolejne kreacje realizował:

- w Teatrze Studio w Warszawie (rola Henka w spektaklu „Zakłęte rewiry” w reż. Adama Sajnuka),
- rola Michaela w spektaklu „Gruzy” w reż. Filipa Gieldona w Teatrze Konsekwentnym w Warszawie,
- rola Nicka w spektaklu „Mroczna gra” w reż. Henryka Adamka w Teatrze Dzieci Zagłębia w Będzinie,
- rola Charona w spektaklu „Poskromienie” w reż. Moniki Pęcikiewicz w Teatrze Polskim w Podziemiu we Wrocławiu.

mgr. Mateusza Znanieckiego obecnie możemy podziwiać na scenie Teatru Śląskiego (ponad 30 ról dramatycznych, od 2013 roku), że wspomnę, w moim odczuciu, najważniejsze:

- rola Pielęgniarsza Williamsa w spektaklu „Lot nad kukułczym gniazdem” w reż. Roberta Talarczyka,
- rola Giuseppe w spektaklu „Cinema!” w reż. Beppe Navello,
- 2014r. - rola Maćka w spektaklu „W popielniczce diament” w reż. Waldemara Patlewicza,
- 2014r. - rola Jacek/Sturmführer Merkel/Hermann/Chochół/Alfred (von) Konieczny w spektaklu „Morfina” w reżyserii Eweliny Marciniak,
- 2015r. - rola Lalki w spektaklu „Prawie - raj” w reż. Roberta Talarczyka,
- 2015r. - rola Lope w spektaklu „Western” w reż. Roberta Talarczyka,

- 2016r. - rola Poety w spektaklu „Wesele” w reż. Radosława Rychcika,
- 2016r. - rola Adolfa Hitlera w spektaklu „Leni Riefenstahl. Epizody niepamięci” w reż. Eweliny Marciniak,
- 2016r. - rola Fileasa Fogga w spektaklu „W 80 dni dookoła świata” w reż. Roberta Talarczyka,
- 2017r. - rola Proboszcz/Chłop Drugi/Biskup/Starosta Breinl w spektaklu „Słowo o Jakubie Szeli” w reż. Michała Kmiecika,
- 2018r. - rola Hipolita Worobljaninowa w spektaklu „12 krzesel” w reż. Nikolaja Kolady,
- 2018r. - rola Micky/Królik w spektaklu „Pod presją” w reż. Mai Kleczewskiej,
- 2018r. - rola Josefa Magnora w spektaklu „Drach” w reż. Roberta Talarczyka,
- 2019r. - rola Karla Rahma w spektaklu „Kurt Geron. Furrer podarował miasto Żydom.” w reż. Wiktora Rubina,
- 2019r. - rola Eddiego w spektaklu „Koszt życia” w reż. Małgorzaty Bogajewskiej,
- 2019r. - rola Entombeda w spektaklu „Wilq Superbohater” w reż. Remigiusza Brzyka,
- 2020r. - rola Michała Wołodyjowskiego w spektaklu „Potop” w reż. Jakuba Roszkowskiego,
- 2022r. - rola Nikołaja Tryleckiego w spektaklu „Płatonow” w reż. Małgorzaty Bogajewskiej,
- 2022r. - rola Młodego Maximiliana Aue w spektaklu „Łaskawe” w reż. Mai Kleczewskiej,
- 2023r. - rola Klary/Empuzy w spektaklu „Empuzjon” w reż. Roberta Talarczyka,

Do tego dochodzą kreacje filmowe i scenopisarskie:

- 2016r. - PLUM - etiuda, Szkoła Filmowa w Katowicach - scenariusz i reżyseria,
- 2017r. - WUJEK. 81. CZARNA BALLADA - teatr tv,
- 2017r. - MISS - etiuda, Szkoła Filmowa w Katowicach - scenariusz i reżyseria,
- 2019r. - IMPERIUM - teatr tv, Agencja Kreacji Teatru TVP - II reżyser,
- 2019r. - SKÓRA - etiuda, Szkoła Filmowa w Katowicach - scenariusz i reżyseria,
- 2020r. - CHŁOPCY - etiuda, Szkoła Filmowa w Katowicach - scenariusz i reżyseria,
- 2020r. - 6MM - serial internetowy, odc. 1 - reżyseria,
- 2021r. - PIEŚNI WSPÓŁCZESNE - film dokumentalny, ARTY produkcja - scenariusz i reżyseria,
- 2021r. - seria 7 teledysków do utworów z płyty Miuosh x Zespół Śląsk „Pieśni współczesne” - scenariusz i reżyseria,
- 2022r. - ROTMISTRZ - film fabularny średniometrażowy, BOSKO FILMS - II reżyser,

- 2022r. - FUNERALIA - etiuda, Szkoła Filmowa w Katowicach - II reżyser,
- 2023r. - COPERNICUS - film fabularny średniometrażowy, BOSKO FILMS - scenariusz.

Działalność artystyczna Pana Mateusza jest niezwykle obfita w różnorodne kreacje aktorskie, innowacyjne i ważne projekty, a także realizacje filmowe, które znajdują swoje miejsce również na festiwalach międzynarodowych. Ma to swoje odzwierciedlenie w licznych nagrodach, które doktorant posiada na swoim koncie, że wymienię:

- 2012r. - Laur Dembowskiego za debiut aktorski, za rolę Reżysera/Iwana w spektaklu „Mistrz&Małgorzata Story” w reż. Roberta Talarczyka w Teatrze Polskim w Bielsku - Białej,
- 2013r. - Złota Maska, rola męska, za postać Amadeusza w spektaklu „Amadeus” w reż. Roberta Talarczyka w Teatrze Polskim w Bielsku - Białej,
- 2014r. - Grand Prix 55. Kaliskich Spotkań Teatralnych – Festiwalu Sztuki Aktorskiej w przedstawieniu „Morfina” w reż. Eweliny Marciniak w Teatrze Śląskim w Katowicach,
- 2017r. - Nagroda Marszałka Województwa Śląskiego dla młodych twórców,
- 2019r. - nagroda dla najlepszego reżysera w kategorii studenckiej na New York Cinematography Awards w Nowym Jorku (USA) za reżyserię etiudy studenckiej „Skóra”,
- 2021r. - Nagroda dla reżysera najlepszego teledysku w kategorii EXTRA na Festiwalu Polskich Wideoclipów PL Music Video Awards w Łodzi za teledysk „Mantra” z płyty Miuosh/Zespół Śląsk „Pieśni współczesne”,
- 2023 - II nagroda na 63. Kaliskich Spotkaniach Teatralnych - Festiwalu Sztuki za rolę Młodego Maximiliana Aue w spektaklu „Łaskawe” w reż. Mai Kleczewskiej oraz za rolę Nikołaja Tryleckiego w spektaklu „Płatonow” w reż. Małgorzaty Bogajewskiej w Teatrze Śląskim w Katowicach.

Patrząc na listę wyróżnień można odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z doświadczonym aktorem/reżyserem/scenarzystą. Dodam, że Pan Mateusz Znaniecki ma 36 lat. To młody, aktywny i prężnie działający aktor, reżyser i pedagog. Szereg zadań jakie sobie stawia do wykonania kreując i wpływając bezpośrednio na kształt polskiej kultury jest ogromny. Trzeba przyznać, że jest nieprawdopodobnie kontaktowym, życzliwym i empatycznym człowiekiem, co powoduje, że widzowie, aktorzy z którymi współpracuje oraz Studenci Wydziału Teatru Tańca Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie Filii w Bytomiu, z którymi prowadził projekt badawczy, uwielbiają go i życzą sobie kolejnych z nim realizacji. Jego aktywność zasługuje na wielki szacunek.

Wszystkie przedstawione w dokumentacji fakty, sprowadzają się do wniosku, że Mateusz Znaniecki, to ogromnie zaangażowany i oddany sztuce filmowej i teatralnej twórca. W recenzjach produkcji, w których wziął udział możemy przeczytać:

„poza schemat "genialny buntownik"- 2012r. - „Z notatnika recenzentki. „Amadeus” Petera Shaffera w Teatrze Polskim” Henryka Wach - Malicka, Dziennik Zachodni,

„Wśród postaci męskich należy wyróżnić znakomitego Mateusza Znanieckiego, który wcielił się w młodego lekarza Nikołaja Tryleckiego - 2022r. - „Czekając na Godot-Płatonowa” Magdalena Mikrut-Majeranek, teatrologia.info,

„Mikołaj, młody lekarz, kochający kobiety oraz zabawę, w interpretacji Mateusza Znanieckiego zachwycił powściągliwością i wyczuciem. - 2022r. - „Niewolnicy rozpaczy i trwogi” Wojciech Lipowski, „Śląsk”,

„Mateusz Znaniecki przyciąga uwagę, popisowo wcielając się w obie role: samobójczyni i empuzy.” - 2023r. - „Mężczyźni umierają w listopadzie” Małgorzata Jęczmyk-Głodkowska. blog Z pierwszego rzędu.

mgr Znaniecki wykracza dużo dalej niż przyjęte ramy aktora dramatycznego. Jego wnioski o dofinansowanie działalności offowej, przechodzą z powodzeniem, dwukrotnie był stypendystą Marszałka Województwa Śląskiego oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dziedzinie film.

Jako aktor przywiązuje niesamowitą wagę do detali. Zawsze stara się znaleźć w tekście to, co jest ukryte najgłębiej. Szuka inspiracji i odniesień do innych dzieł, powiązań z innymi postaciami, a jego wiedza literacka wykracza poza przeciętną wiedzę aktora. Posiada dużą zdolność scenopisarską. Dzięki niej, skuteczniej odnajduje ukryte „skarby” analizowanej przez niego postaci. Natomiast jako reżyser potrafi z ogromną czułością i dbałością odnosić się do aktora. Korzysta ze swoich doświadczeń i obdarza go zaufaniem, dzięki czemu aktor czuje się „zaopiekowany” w procesie twórczym.

To w jaki sposób tworzy postać, a następnie wprowadza swoje pomysły w życie jest godne podziwu. Zarówno jako aktor i reżyser. Mimo bardzo sprecyzowanych konstrukcji swoich bohaterów pozostaje otwartym na wydarzenia sceniczne. Jest przygotowany na wszystko, co może się zdarzyć. Dzięki temu grane przez niego postacie zawsze różnią się od siebie w kolejnej odsłonie spektaklu. Prezentuje aktorstwo pożądane w dzisiejszym teatrze. Mateusz Znaniecki jest niezwykle utalentowanym aktorem-reżyserem. Osobiście uważam go za jednego z najciekawszych aktorów teatralnych młodego pokolenia w Polsce. Świetnie sprawdza się zarówno w klasyce, jak i w teatrze współczesnym. Wykazuje się znakomitą analizą dzieł i dramatów, a co najważniejsze, potrafi tworzyć bohaterów pełnokrwistych, zapadających widzom w pamięć.

Spektakl „Potop”

Całość spektaklu należy jednoznacznie określić jako niezwykle współczesny, innowacyjny, bardzo ciekawy interpretacyjnie, z dość zaskakującymi rozwiązaniami scenicznymi, prowadzony bardzo formalnie. Za tym pomysłem reżyserskim idzie nieprawdopodobnie wyraziste i pełne zwrotów akcji aktorstwo, a Znaniecki wykazuje się dużą sprawnością oraz proponuje genialne, przepełnione emocjami granie. Wprowadza fantastycznie komentarze do tematów, które podyktowane są scenariuszem spektaklu.

Spektakl „Potop”, to kolejny dowód na to, że dzisiejszy teatr wymaga od aktora wielu sprawności (tanecznych, dramatycznych, muzycznych, czy dramaturgicznych). Trzeba przyznać, że Znaniecki doskonale czuje się w formach choreograficznych, posiada poczucie rytmu oraz zdolność operowania konwencją spektaklu w jakim gra. Przedstawienie wymaga od aktora nieprawdopodobnej kondycji fizycznej przy najwyższym warsztacie aktorskim. Formalnie prowadzona gra, jest doskonale wypełniona treścią.

Porzekadło rzecze: „oko zwierciadłem duszy” - to „oko” aktorskie Pana Mateusza jest mocnym odzwierciedleniem monologu wewnętrznego aktora. Wiedząc i oglądając doktoranta w innych spektaklach mam poczucie, że pomysł inscenizacyjny nieco ogranicza umiejętności i zdolności

aktorskie Znanieckiego.

Komediowe zacięcie i dystans jaki wprowadza do swojej postaci jest pomysłem trafionym w punkt. Z wielką swobodą korzysta z kostiumu i charakteryzacji - mocnych i wyrazistych, bardzo narzucających interpretację i stanowiących świetny kontrast do prowadzonej postaci. Świetnie wykorzystuje, charakterystyczny dla Michała Wołodyjowskiego (bohatera znanego z produkcji filmowych), ruch wąsem. Znak, który chyba każdy pamięta. Oczywiście wykonany z właściwym dla siebie przymrużeniem oka. „Zerojedynkowe” prowadzenie postaci świetnie sprawdza się w poszczególnych scenach spektaklu.

Postać prowadzona formalnie, doskonale podparta prawdziwymi, szczerymi emocjami, dynamiką aktorską i dystansem do legendarnych postaci kojarzonych z ekranu.

Ten spektakl to też moment kiedy należy zadać sobie pytanie o prezentowanie i możliwości inscenizacyjne, pomysły i innowacje jakie należy wprowadzić, żeby pokazać np. pojedynki. Teatr jest piękny pod tym względem i w tym spektaklu mamy szereg fanatycznych rozwiązań scenicznych, które nie są wymagające, a sprawdzają się doskonale.

Pan Mateusz wykorzystuje każdy moment, żeby drobiazgami wzbogacać swoją rolę. Mimo dość mocnej formy, udaje mu się wypełnić każdy fragment spektaklu emocjami.

Fragmety muzyczne, rozwiązania sceniczne i pomysł interpretacyjny, to nieprawdopodobnie buduje spektakl. Bohaterowie wołają o pomoc, o wsparcie, a wszystko przepełnione goryczą, rozpaczą.

Należy też zwrócić uwagę jak skutecznie i właściwie Pan Mateusz wykorzystuje rekwizyty i przestrzeń w jakiej się znajduje. Wiem, że posiada pełną świadomość okoliczności założonych. mgr Znaniecki jako Kuklinowski, to wymagający, stawiającego warunki bohater. Inne, ciekawe oblicze aktora.

Rozprawa doktorska

Początek pracy, to szereg pytań jakie stawia sobie aktor przed rozpoczęciem pracy nad spektaklem. Dylematy jakie nam - aktorom, towarzyszą po przeczytaniu swojego nazwiska na tablicy ogłoszeń. To przede wszystkim: kogo zagram? Jak poukłada się obsada? Czy scenariusz jest już gotowy czy będziemy wykonywać pracę dramaturgiczną wspólnie? Tymi spostrzeżeniami rozpoczyna swoje rozważania w rozprawie doktorant.

Panu Mateuszowi przyszło zmierzyć się z postacią legendarną, owianą wieloma legendami. Na temat Michała Wołodyjowskiego, postaci granej przez doktoranta, można do dnia dzisiejszego usłyszeć mnóstwo komicznych opowieści, czy to zaczerpniętych z literatury, czy wynikających z interpelacji ról filmowych Łomnickiego i Zamachowskiego.

mgr Znaniecki rozpoczął świadomą i konsekwentną pracę detektywistyczną. Skupił się na poszukiwaniu faktów dotyczących życia swojego bohatera. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że przyszło mu się zmierzyć z bohaterem wielkiej rangi. Należy również zaznaczyć, że twórcy spektaklu nie namawiają do odegrania historycznych postaci tylko podejmują dialog z doskonałą literaturą. Fantastycznie bazują na powieści Sienkiewicza, nie wykluczają jej, ale ciągle nawiązują i poddają rozważaniu tezy dotyczące zasadności określania autora wieszczem narodowym.

Od razu gdy się o tym dowiedziałem, przypomniały mi się wspomniane wcześniej kreacje aktorskie Tadeusza Łomnickiego i Zbigniewa Zamachowskiego. Mowa tu o rolach filmowych. Nie miałem nigdy okazji zobaczyć scenicznej interpretacji tej postaci. Kreacje Łomnickiego z „Pana Wołodyjowskiego” oraz „Potopu” i Zamachowskiego z „Ogniem i mieczem” ugruntowały we mnie, jako widzu, wizerunek Michała Wołodyjowskiego.

mgr Znanięcki rozpoczyna poszukiwania faktów na temat swojej postaci. Szuka bezpośrednio u Sienkiewicza. Przetawia charakterystykę „Małego rycerza” w sposób dokładny i skrupulatny.

W opracowaniu Przybosia, znajduje słowa Stanisława Makowieckiego (szwagra Wołodyjowskiego), które stają się dla niego drogowskazem:

*I byłby nie człęk, by go nie żałował,
Tęgo człowieka kto jeno widował.
Umiał ten we wszem każdemu dogodzić,
W każdym terminie z każdym mógł się zgodzić. (...)
Gromił opryszków, gromił i Kozaków,
I z krymskiej ordy wybornych junaków
Oddawał z swych rąk wielkiemu wodzowi.
Lub kto nie wiedział, sława o nim powie, (...)
Prawdę mówiący brnął tak środkiem drogi,
Przeciwным ludziom bywał zawsze srogi.
W konwersacji wchodził z każdym szczerze,
Zgodę z miłością zachowując w mierze.*

To odkrycie daje doktorantowi szansę budowania wizji Wołodyjowskiego jako prawdziwego bohatera, a dokładna znajomość Trylogii Sienkiewicza, kieruje jego uwagę na psychologię postaci i relacje. Nie skupia się tylko na wydarzeniach historycznych. Prowadząc charakterystykę w ten sposób dochodzi do konkluzji, że jest to postać „złożona i zniuansowana psychologicznie”, co bez wątplenia stanowi doskonały materiał aktorski.

Podęjmując temat Wołodyjowskiego, oczywiście nie można pominąć wielkich, wspaniałych kreacji aktorskich Tadeusza Łomnickiego czy Zbigniewa Zamachowskiego. W drugim rozdziale mam szansę poznać zdanie i opinię doktoranta o tych rolach.

Z wielkim szacunkiem odnosi się do ról Łomnickiego, zaznaczając nieprawdopodobny profesjonalizm, oddanie i poświęcenie. Słusznie zauważa, że scena walki Wołodyjowskiego z Kmicicem stała się kluczową sceną pojedynku polskiego kina. Ten fragment filmu, to doskonała szkoła dla aktorów, którzy mogą zaobserwować genialne przygotowanie psychologiczne, fizyczne oraz emocjonalne. Na każdy szczegół mgr Znanięcki zwraca uwagę i pozwala sobie skomentować kunszt aktorów.

Kreacja Zamachowskiego niewątpliwie nawiązuje do roli Łomnickiego, choć pod względem dojrzałości postaci jest rozbieżność. Imponujące jest w pracy odwoływanie się do wielu źródeł, z jakich czerpie doktorant. Cieszy fakt, że poszukiwania tropów do zbudowania własnej roli zataczały szeroki krąg. Jednakże należy zwrócić uwagę na skromne komentowanie przeczytanych i wyszukanych materiałów. Podrozdziały są krótkie i zawierają ogólne zaznaczenie tematu.

Niewątpliwie porównanie scen pojedynku w filmach „Potop” i „Ogniem i mieczem” stanowi ciekawszą część rozprawy doktorskiej. Może to świadczyć o wykorzystaniu umiejętności reżyserskich doktoranta, o jego dokładnym, skrupulatnym spojrzeniu na kadry filmów. Wyliczanie sposobu kręcenia scen, ich długości oraz podejrzeń co do ich przygotowania, stają się bardzo interesującym fragmentem pracy. Konkluzja jaką doktorant zawiera w podsumowaniu drugiego rozdziału:

W mojej pracy scenicznej przyszło mi się zmierzyć z kreacjami wybitnych polskich aktorów, Tadeusza Łomnickiego i Zbigniewa Zamachowskiego. Znając historię z rolą Vito Corleone postanowiłem nie naśladować poprzedników, a rzeczywistość sceniczna tylko mi w tym pomogła.

świadczy o odwadze i spontaniczności w kreowaniu roli.

Na początku trzeciego rozdziału, zauważam jawny cynizm i krytykę podjętych decyzji obsadowych. Nadzieje na zagranie Kmicica przez Znanieckiego, okazały się płonne. Reżyser postawił na podobieństwo temperamentów i charakterystyczność aktorów.

Próby analityczne to niezwykle ważny czas dla całego zespołu realizatorów. Dobrze zbudować zaufanie, wzajemny szacunek i stworzyć atmosferę, która będzie wspierać wspólne działania, a nie blokować pracy. Tymi cechami i wartościami kieruje się Znaniecki. Mając tę wiedzę i świadomość pracy aktora, poświęca się realizacji i podejmuje propozycje reżysera. Tak jak oglądając spektakl zaskoczyło mnie włączenie w fabułę współczesnych piosenek tak sami aktorzy byli zaskoczeni konstrukcją scenariusza:

I tak doszło do pojawienia się w adaptacji Michała Wołodyjowskiego, który rozpoczynając swoją scenę miał zaśpiewać pieśń „W stepie szerokim”. Jest to utwór z 1969 roku, który był użyty w czołówce serialu „Przygody Pana Michała”. Autorem muzyki jest Wojciech Kilara, autorem tekstu Jerzy Lutostawski, a całość śpiewa Leszek Herdegen

W trzecim rozdziale poświęconym pracy nad rolą Wołodyjowskiego, doktorant wskazuje na niezwykle ważny aspekt pracy aktora, a mianowicie wyobrazenie sobie i stworzenie własnej interpretacji, zanim poznamy założenia reżysera. To częste doświadczenie, o którym wielu aktorów nie wspomina. Słusznie zresztą kwituje to Znaniecki: *Uważam, że zbyt wczesne określenie obrazu postaci ogranicza kreatywność aktora w pracy nad rolą.*

Partytura muzyczna, jak określił scenariusz doktorant, sprawiła, że to ostatecznie nakreśliło nowy, inny, ciekawy i zaskakujący rys postaci Michała Wołodyjowskiego. Rozwiązania jakie pojawiły się w scenie pojedynku - kultowej jak sam określił to wcześniej w pracy - nie tylko zdobyły serca widzów, ale utrzymały uwagę i dodały humorystycznego wydzwiku postaci. Ważnym jest dla doktoranta dystans do podejmowanych decyzji, sumienność i profesjonalizm i tym w swojej kreacji Michała Wołodyjowskiego się kierował. To pozwala Znanieckiemu zaangażować ciało, umysł i emocjonalność w konkretne działania scenicznego.

Cenne są słowa spisane w Zakończeniu pracy:

Obserwuję je, analizuję i wyciągam wnioski, które przekładam na własną pracę nad rolą. Reżyseria pozwoliła mi w pełni użyć mojej kreatywności również w aktorstwie.

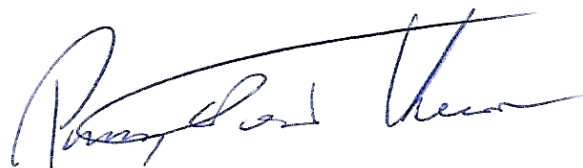
Doświadczenia scenopisarskie i reżyserskie, niewątpliwie wychodzą na plan pierwszy w realizacjach jakie widziałem w Teatrze Śląskim z udziałem mgr Znanieckiego.

Stwierdzam, że praca napisana jest w sposób dojrzały i przemyślany, na bazie i przy wykorzystaniu wartościowych materiałów oraz bazując na własnym doświadczeniu i spostrzeżeniach. Pod względem edytorskim nie mam żadnych zastrzeżeń. Znaniecki zachowuje wszelkie standardy wymagane przy redagowaniu rozprawy doktorskiej. Cel pracy jest jasno określony, a temat prowadzony konsekwentnie. Uważam, że praca jest wartościowym opracowaniem.

Precyzja, konsekwencja, dystans i pełen profesjonalizm to cechy, które charakteryzują mgr. Mateusza Znanieckiego. Podziwiając go w wielu rolach, jakie miałem możliwość oglądać w Teatrze Śląskim w jego wykonaniu, mam pełną podstawę do tego, aby jednoznacznie stwierdzić i zawnioskować:

że dzieło będące przedmiotem postępowania oraz dysertacja doktorska, spełniają wymagania ustawowe Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, wnosząc o dopuszczenie mgr. Mateusza Znanieckiego do dalszych procedur przewodu doktorskiego.

Bytom, dnia 27.10.2023r.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Rafał Urban', written in a cursive style.